

Ewangelia Łukasza

Rozdział 17

1. I rzekł do uczniów: Nie można, aby zgorszenia przyjść nie miały; ale biada temu, przez którego przychodzą! 2. Lepiej by mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi jego, i wrzucony był w morze, niżby jednego z tych małych zgorszyć miał. 3. Miejcież się na pieczy. A jeźliby zgrzeszył przeciwko tobie brat twój, strofuj go, a jeźliby się upamiętał, odpuść mu. 4. A choćby siedmkroć na dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedmkroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mówiąc: Żal mi tego; odpuść mu. 5. I rzekli Apostołowie Panu: Przymnóż nam wiary. 6. A Pan rzekł: Jeźlibyście mieli wiarę jako ziarno gorczyczne, a rzeklibyście temu drzewu leśnej figi: Wyrwij się z korzenia, a wsadź się w morzu, usłuchałoby was. 7. I któż z was jest, co by miał sługę orzącego albo pasącego, który gdyby się wrócił, zaraz by mu rzekł: Pójdź, a usiądź za stół? 8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nagotuj, co bym wieszczał, a przepasawszy się, służ mi, aż się najem i napiję, a potem i ty jedz i pij? 9. Izali dziękuje słudze onemu, iż uczynił to, co mu było rozkazano? Nie zda mi się. 10. Także i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam rozkazano, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy. 11. I stało się, gdy szedł do Jeruzalemu, że szedł pośrodkiem Samaryi i Galilei. 12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabiegało mu dziesięć mężów trędowatych, którzy stanęli z daleka. 13. A ci podniósłszy głos swój, rzekli: Jezusie, Nauczycielu! zmiłuj się nad nami. 14. Które on ujrzawszy, rzekł im: Szedłszy okażcie się kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są. 15. Ale jeden z nich ujrzawszy, że jest uzdrowiony, wrócił się, wielkim głosem chwaląc Boga; 16. I padł na oblicze swoje u nóg jego, dziękując mu; a ten był Samarytanin. 17. A Jezus odpowiadając, rzekł: Zaż nie dziesięć jest oczyszczonych, a dziewięć kędy? 18. Nie znaleźli się, aby się wrócili, i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzoziemiec? 19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła. 20. A będąc pytany od Faryzeusów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem; 21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam jest: albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was jest. 22. I rzekł do uczniów: Przyjdą dni, że będziecie żądać, abyście widzieli jeden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo oto tam jest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawajcie. 24. Albowiem jako błyskawica, błyskając się od jednej strony, która jest pod niebem, aż do drugiej, która jest pod niebem, świeci: tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój. 25. Ale pierwszej musi wiele ucierpieć, i być odrzuconym od narodu tego. 26. A jako było za dni Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego. 27. Jedli, pili, żenili się i za męż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie. 28. Także też jako się działo za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, sprzedawali, szczepili, budowali. 29. Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie. 30. Takci też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi. 31. Onegoż dnia, byłiby kto na dachu, a naczynia jego w domu, niech nie zstępuje,

aby je pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co jest pozad. **32.** Pamiętajcie na żonę Lotową. **33.** Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoją, straci ją; a kto by ją kolwiek stracił, ożywi ją. **34.** Powiadam wam: Onej nocy będą dwaj na jednym łożu; jeden wzięty będzie, a drugi zostawiony. **35.** Dwie będą mleć z sobą; jedna wzięta będzie, a druga zostawiona. **36.** Dwaj będą na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. **37.** A odpowiadając rzekli mu: Gdzież Panie? A on im rzekł: **Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły.**

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.